

Kulturalne działanie Polaków za Olzą miało dwie podstawy: jedną z nich była akcja współpracy i współdziałania z Czechami, druga budowa socjalizmu. Obie te podstawy wzajemnie się pokrywały. Wysiłki w kierunku uzyskania osiągnięć na polu kultury duchowej nie przesłaniały bynajmniej troski o kulturę materialną, I na tym polu PZKO zarówno jak i SMP ma poważne sukcesy. Wielu przodowników pracy w fabrykach, hutach i kopalniach na Śląsku za Olzą, to członkowie obu tych organizacji. Nie jest to rzeczą przypadkową, bo kierownictwo tak PZKO jak i SMP dba o odpowiednie uświadamianie swoich członków.

Po stronie czechosłowackiej, po stronie społeczeństwa czeskiego za Olzą daje się odczuwać stałe narastanie potrzeby coraz ściślejszego wiązania się z Polakami w wspólnym wysiłku zmierzającym do budowy socjalizmu. Kryzys zaufania pierwszych lat powojennych minął, zdeptyani stopami tych, którzy patrzą szerzej i dalej: przodowników hut i kopalń, przodowników myśli postępowej. Taki jest rodowód współpracy i współzycia społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem czeskim za Olzą, taki jej rozwój. Sens jej określił na III Zjeździe Cz. Z. M. — S. M. P. konsul inż. Wengierow, mówiąc do delegatów: „Polsko-czechosłowacka ścisła współpraca jest w powiecie cieszyńskim kamieniem węgielnym i nieodzownym warunkiem powodzenia budownictwa socjalistycznego, stanowi integralną część wychowania nowego, socjalistycznego człowieka. Współpraca polsko-czechosłowacka oznacza również wzajemne poszanowanie i pomoc przy rozwoju kultury narodowej, bo droga do socjalizmu prowadzi jedynie poprzez rozkwit kultury narodowej. Współpraca polsko-czechosłowacka nie oznacza i nie może oznaczać nigdy żadnej asymilacji narodowej, ale na odwrót jest zaprzeczeniem wszelkich tendencji asymilatorskich”<sup>13)</sup>.

Drogi rozwojowe tej współpracy na przyszłość to umacnianie przyjaźni polsko-czechosłowackiej przez dalsze rozbudzanie wzajemnego zaufania, przez podejmowanie wspólnych wysiłków wokół rozbudowy Kraju Ostrawskiego, przez budowanie socjalizmu.

Nowe planowanie w dziedzinie kulturalnej podjęte w Kraju Ostrawskim (w którego skład wchodzi dwa powiaty: czesko-cieszyński i karwiński o ludności mieszanej polskiej i czeskiej) przez K. P. S.<sup>14)</sup> („Kulturni Poradni Sbor” — „Ośrodek Poradnictwa Kulturalnego”), ujednoczył wysiłki Polaków i Czechów, zjednoczył ich we wspólnym dążeniu do realizowania postawionych sobie zadań.

Władysław Merczyński

#### WYSTAWA SZKOLNICTWA POLSKIEGO W BRNIE

Po sukcesie, jaki odniosła wystawa szkolnictwa polskiego w Pradze i Ostrawie, przeniesiono ją do Brna, gdzie została otwarta w niedzielę 19 lutego. Wystawa, obejmująca ponad 2500 eksponatów prac uczniów wszystkich rodzajów szkół polskich, przede wszystkim szkół średnich licealnych, mieści się w Domu Sztuk Pięknych (Dum umeni), najładniejszym bodaj gmachu tego rodzaju w Republice Czechosłowackiej. Przed otwarciem wystawy, która urządzona została staraniem

<sup>13)</sup> „Głos Ludu”, nr 29 z dnia 7. III. 1950 r.

<sup>14)</sup> „Zwrot”, miesięcznik nr 3, rok 1950, artykuł: „Koordynacja naszych wysiłków w dziedzinie oświaty i kultury”.

Krajowego Komitetu Narodowego (KNV) i nad którą protektorat objął minister szkolnictwa Zdenek Nejedly i ambasador R. P. Leonard Borkowicz, chór uczniowski szkoły średniej w Brnie-Husowicach odśpiewał pod batutą prof. Kanaka czechosłowacki i polski hymn państwowy. Z ramienia KNV przemówił referent szkolnictwa Stanisław Šule; mówca w podniosłych słowach wskazał na wspólną drogę którą oba narody kroczą ku lepszej przyszłości, i na rolę, jaką przy tym odgrywa szkoła. Wystawa ta przedstawia w pełni pracę szkoły polskiej w chwili obecnej.

Właściwego otwarcia dokonał minister pełnomocny i konsul generalny w Ostrawie inż. Stefan Wengierow, który uwydatnił przede wszystkim fakt, iż Polska Ludowa otacza szkolnictwo, na które przeznaczono z całkowitego budżetu 23%, staranną opieką. Określiwszy charakter dzisiejszej szkoły jako szkoły pracy, szkoły przygotowującej młodzież do życia, min. Wengierow podziękował władzom czechosłowackim i czynnikom miejscowym za urządzenie wystawy. Wspomniany chór uczniowski odśpiewał pod koniec tej pięknej czechosłowacko-polskiej uroczystości kilka czeskich i polskich (po polsku) pieśni ludowych, które licznie zebrana publiczność przyjęła z entuzjazmem. Wystawa cieszy się wielkim zainteresowaniem przede wszystkim sfer nauczycielskich, o czym świadczy szereg artykułów w dziennikach, omawiających fachowo jej problematykę. Wystawę odwiedziły prawie wszystkie berneńskie i liczne pozaberneńskie szkoły. Urządzeniem wystawy kierował z ramienia ministerstwa oświaty w Warszawie prof. Aleksander Ligaszewski.

*M. Kolaja (Brno)*

#### PRZEGLĄD OSTATNICH WYDARZEŃ

**Obrazy KC KSC.** Dn. 24—26 lutego, w drugą rocznicę wydarzeń lutowych, które oddały władzę w Czechosłowacji w ręce ustroju ludowo-demokratycznego, obradował w Pradze Komitet Centralny Komunistycznego Stronnictwa Czechosłowacji. Obradom przewodniczyli na zmianę premier A. Zapotočky i min. V. Nosek. Oprócz członków Komitetu Centralnego brali udział w obradach posłowie i inni odpowiedzialni funkcjonariusze partii.

Na wstępie zabrał głos Klement Gottwald, prezydent republiki, przewodniczący KSC. Jego obszerny referat zajmował się szczegółowo sytuacją międzynarodową i wewnętrzną, omawiał wyniki pracy partii od lutego 1948, a w szczególności od IX zjazdu w maju r. ub., oraz program pracy na przyszłość.

Sekretarz generalny partii Rudolf Slansky omówił rozwój produkcyjnych spółdzielni rolniczych i zadania partii

w budowie socjalizmu na wsi. Józef Frank zajmował się w swoim referacie zadaniami przypadającymi partii w dalszym rozwoju ruchu przodownictwa pracy i ustalania norm wytwórczych; wreszcie poseł Ladislav Kopřiva mówił o zagadnieniu rewolucyjnej czujności i baczności w szeregach partii.

W dyskusji brało udział 37 mówców; wykazała ona całkowitą zgodność zebranych z poglądami mówców na dotychczasową pracę i zadania partii w przyszłości.

Powzięta jednomyślnie uchwała brzmiała:

„Komitet Centralny Komunistycznego Stronnictwa Czechosłowacji na obradach w dniach od 24 do 26 lutego, wysłuchawszy sprawozdania towarzysza Klementa Gottwalda, wyraża zgodę na jego wywody i postanawia uznać zadania wytknięte w sprawozdaniu za podstawowe wytyczne dalszej pracy partii. Referaty towarzyszy: Slanskiego,